



Kochani Rodzice!

Bardzo polecam książkę do czytania dla naszych małych pociech. Zawiera ona kilka opowiadań dla dzieci np. spędzających zbyt dużo czasu przy komputerze, za długo oglądają telewizję, które boją się ciemności, mają lęk przed nieznanym (zawierająca jeszcze wiele innych problemów). Czytanie odpowiednio dobranych książek ułatwia już w pierwszych latach życia dziecka przekazanie wartości moralnych, postaw godnych naśladowania. Uczy myślenia, rozwija wyobraźnię, zapewnia prawidłowy rozwój emocjonalny, buduje i umacnia więzi pomiędzy rodzicami a dzieckiem. Bajki pokazują dzieciom, jak sobie radzić w trudnych sytuacjach poprzez kreowanie bohaterów, którzy wytrwale pokonują trudności, wiedzą, jak korzystać z pomocy i gdzie jej szukać.

Pozycja ta znajduje się na stronie <https://www.bibpedskawina.pl/attachments/article/22/bajki.pdf>, zatytułowana jest „Bajkowa niania - Bajki pomagajki dla najmłodszych”. Pozycję można wydrukować lub bezpośrednio czytać z komputera. Książeczka zawiera też ilustracje dla naszych milusińskich.

Jedną z tych bajek umieszczam pod tekstem.

Komputerowe królestwo Bobrusia (dla dzieci, które spędzają zbyt dużo czasu przy komputerze)

W małej, bardzo kolorowej krainie nad strumykiem żyła sobie rodzinka bobrów: mamusia, tatuś i ich mały synek Bobruś. Bobruś chodził do przedszkola i bardzo lubił bawić się z dziećmi, ale jeszcze bardziej lubił komputer. Całymi popołudniami grał na nim, nie pamiętając o niczym innym. Zapominał o posprzątaniu po sobie rozrzuconych ubranek, umyciu zębów przed snem, a nawet zdarzało mu się zapominać o przyjęciach urodzinowych swoich kolegów z przedszkola. Wszystkim było bardzo przykro z tego powodu. Smuciły się też zabawki, których chłopczyk miał bardzo dużo w swoim pokoju, a które samotnie leżały całymi dniami na półkach. Pewnego wieczoru, gdy Bobruś już smacznie spał, zabawki zrobiły naradę. Postanowiły, że skoro Boberkowi nie są już potrzebne, bo ma swój ulubiony komputer, pójdą sobie do innych dzieci, które zapewne bardzo ucieszą się ich przybyciem. Jak postanowiły, tak zrobiły. Kiedy maluch obudził się rano, zastał w swoim pokoju puste półki. Bobruś zdziwił się nieco, zapytał nawet rodziców, czy nie widzieli jego zabawek, ale kiedy zobaczył, że komputer stoi na swoim miejscu, uznał, że niczego innego nie potrzebuje.

Piłka, misie, gry, puzzle, klocki, a nawet kolorowe książeczki nie są przecież takie fajne, jak komputer. Spokojnie poszedł więc do przedszkola, myśląc, że tam pobawi się zabawkami, by po południu znów wrócić do swojego komputerowego królestwa. Jakież było jego zdziwienie, gdy okazało się, że zabawki przedszkolne także zniknęły. Panie wychowawczynie szybko wymyśliły dzieciom różne gry, ale okazało się, że Bobruś nie umiał w nie grać, a koledzy nie chcieli się bawić z chłopcem, który zapominał o ich urodzinowych przyjęciach. Bobruś wracał tego dnia z przedszkola bardzo smutny, chociaż pocieszał się tym, że w domu czeka na niego ulubiony komputer. Wpadł więc do swojego pokoju bardzo szybko, rzucając po drodze kurtkę byle gdzie, włączył komputer i... myślał, że się rozplacze. Komputer też przestał działać. Tatuś, Pan Bóbr, obiecał synkowi, że odda komputer do naprawy, ale tego dnia było na to za późno, bo jedyny punkt napraw był już w bobrowej krainie zamknięty. Chłopiec chwilę siedział w swoim foteliku i zastanawiał się, jak może spędzić popołudnie. Chciał zbudować sobie coś z klocków, już sięgał po nie na półkę, gdy przypomniał sobie, że one też zniknęły. Bobruś wymyślił więc, że pogra z kolegami w piłkę. Poszedł poszukać ich na podwórku, ale okazało się, że wszyscy są na urodzinach u koleżanki, która nie zaprosiła tylko małego Bobrusia, bo uznała, że i tak zapomni o jej święcie. Chłopcu chciało się płakać, ale postanowił odszukać swoich przedszkolnych towarzyszy zabaw i przeprosić ich za swoje zachowanie. Znalazł wszystkich na podwórku przed domkiem solenizantki. Dzieci przyjęły przeprosiny kolegi i szybko rozpoczęły wspólną zabawę. Okazało się, że w garażu rodziców pokoju Bobrusia, które urządziły sobie tam wielki bal. Bobruś poprosił, by wróciły do niego, aby i on mógł się nimi bawić. Teraz Bobruś codziennie po powrocie z przedszkola układa swoje puzzle, bawi się misiami, buduje domy z klocków, gra w piłkę i w różne ciekawe zabawy ruchowe. Wieczorem włącza swój komputer i bawi się różnymi grami. A na dobranoc rodzice czytają mu jedną z jego ciekawych bajek. Gdy Bobruś rano przychodzi do przedszkola, ma wiele do opowiadania swoim kolegom.

Lidia Ippoldt